

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W.G.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 28 listopada 2019 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych

postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał W.G. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 31 maja 2018 r., w miejscowości N., gmina B., w zajmowanym przez siebie mieszkaniu dopuścił się wobec małoletniej poniżej lat 15 – X.Y., urodzonej dnia [...] 2012 r., innej czynności seksualnej w postaci obnażenia się i pokazywania własnych narządów płciowych, a następnie polizania pokrzywdzonej po policzku i czole, tj. czynu z art. 200 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Na podstawie art. 41a § 2 i § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z małoletnią pokrzywdzoną X.Y. i zbliżania

się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakaz przebywania na terenie placów zabaw, żłobków, przedszkoli, szkół i innych placówek, gdzie przebywają osoby małoletnie poniżej lat 15, na okres 6 lat (pkt II). Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 31 maja 2018 r., godz. 15:40 do dnia 21 grudnia 2018 r. (pkt III). Zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w całości (pkt IV).

Apelacje od powyższego orzeczenia wnieśli oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator, zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, na korzyść oskarżonego, zarzucił: „obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., polegającą na braku enumeratywnego i konkretnego, poprzez choćby rodzajowe oznaczenie, wskazania placówek, gdzie przebywają osoby małoletnie poniżej lat 15, na których terenie oskarżony nie może przebywać z uwagi na orzeczony wobec niego zakaz, a zatem na oznaczeniu zakresu tegoż zakazu w sposób zbyt ogólny”. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wskazanie, iż orzeczony wobec oskarżonego zakaz dotyczy przebywania na terenie placów zabaw, żłobków, przedszkoli i szkół oraz utrzymanie w mocy wyroku w pozostałym zakresie.

Obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

„1. naruszenie przepisów postępowania, tj. w szczególności, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 177 § 1 k.p.k., art. 185 a § 1, 2 k.p.k., art. 207 § 1 k.p.k., art. 211 k.p.k. poprzez m.in.: 1) rozstrzygnięcie w sprawie wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, pomimo, iż dotychczas przeprowadzone postępowanie dowodowe ich jednoznacznie nie wyjaśniło, 2) nie przesłuchanie w sprawie funkcjonariuszy policji, którzy przybyli od razu na miejsce zdarzenia, z zawiadomienia matki pokrzywdzonej, i przeprowadzali pierwsze czynności na miejscu zdarzenia, w tym z matką pokrzywdzonej jak i pokrzywdzoną, 3) nie przesłuchanie na rozprawie przez Sąd pokrzywdzonej wraz z udziałem obrońcy oskarżonego, chociaż wcześniej w tej czynności nie brał udziału oskarżony, który nie miał ustanowionego w sprawie obrońcy a sama czynność przesłuchania pokrzywdzonej została przeprowadzona de facto przez biegłego psychologa, a nie

przez Sąd ale tylko w obecności biegłego psychologa, 4) odstępianie od przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia (mieszkania oskarżonego), 5) odstępianie od przeprowadzenia eksperymentu procesowego w miejscu zdarzenia (w mieszkaniu oskarżonego), i inne, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

2. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony nie mógł rozebrać się będąc w przeświadczeniu, iż pokrzywdzonej nie ma już w jego pobliżu, a która mogła np. obserwować oskarżonego z pomieszczenia korytarza, a nadto poprzez przyjęcie, iż tylko poprzez samodzielne rozebranie się przez oskarżonego, czego tylko przypadkowym uczestnikiem była pokrzywdzona, mając na względzie, iż oskarżony był pod wpływem alkoholu, kładł się spać, był sam w swoim mieszkaniu, itp., oskarżony wyczerpał znamiona czynu opisanego w art. 200 § 1 k.k., a nadto poprzez przyjęcie, iż oskarżony polizał pokrzywdzoną po policzku i czole, chociaż ślad na ciele pokrzywdzonej mógł powstać nawet tylko poprzez dotknięcie np. ręką pokrzywdzonej przez oskarżonego - zgodnie z ustną uzupełniającą opinią biegłego z zakresu badań biologicznych, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

3. rażącą niewspółmierność i surowość kary wymierzonej oskarżonemu, który jako osoba nigdy dotychczas niekarana sędownie, będąca osobą powszechnie lubianą i akceptowaną w swojej społeczności lokalnej, na co dzień będąca bardzo dobrym mężem, ojcem, dziadkiem, pracownikiem, za czyn opisany w zaskarżonym wyroku został skazany na karę aż 2 lat i 2 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności i wobec której został zastosowany - opisany w pkt II zaskarżonego wyroku - środek karny na okres aż 6 lat, chociaż w sprawie Sąd ostatecznie powinien zastosować możliwość wynikającą z art. 37 b k.k., i ewentualnie ostatecznie wymierzyć oskarżonemu karę 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności w połączeniu z karą ograniczenia wolności na okres 1 roku poprzez zobowiązania oskarżonego do wykonywania prac społecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie, odpowiedni środek karny - na okres 1 roku, czego jednak ostatecznie błędnie Sąd I instancji nie zastosował, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku”.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 k.k. złagodził orzeczoną w pkt I karę do roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,
- w pkt II po słowie „szkół” wyeliminował sformułowanie „i innych placówek, gdzie przebywają osoby małoletnie poniżej lat 15”. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyrok Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 200 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, iż skazany samodzielnie rozbierając się w swoim pokoju w mieszkaniu do spania, będąc przekonany, iż pokrzywdzonej nie ma już w jego pobliżu, dopuścił się „innej czynności seksualnej”, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutu wskazanego w pkt 1 apelacji w związku z przesłuchaniem pokrzywdzonej tylko przez biegłego psychologa a nie przez Sąd, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

b. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutu wskazanego w pkt 2 apelacji w zakresie ewentualnej kwalifikacji zachowania skazanego z art. 200 § 4 k.k., rozwiniętego na str. 6 apelacji (akapit pierwszy), co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

c. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ogólnikowe i lakoniczne ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w apelacji w pkt 1, zwłaszcza w zakresie zarzutu

dotyczącego sposobu przeprowadzenia czynności przesłuchania pokrzywdzonej (bezpośrednio i TYLKO przez biegłego psychologa a nie przez Sąd!), oraz co do bezzasadnie oddalonych wniosków dowodowych, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

d. art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 185 a § 1 i 2 k.p.k., art. 177 § 1 k.p.k., art. 207 § 1 k.p.k., art. 211 k.p.k., poprzez bezzasadne i błędne legitymizowanie zaniechania Sądu I instancji w związku ze sposobem przeprowadzenia czynności przesłuchania pokrzywdzonej (bezpośrednio i TYLKO przez biegłego psychologa a nie przez Sąd!), oraz w zakresie bezzasadnie oddalonych wniosków dowodowych wskazanych w apelacji w pkt 1, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku”.

Obrońca wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”, nadto o „wstrzymanie wykonania orzeczonej wobec skazanego zaskarżonym wyrokiem kary pozbawienia wolności”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

W sytuacji, gdy art. 519 k.p.k. stanowi, że kasacja może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, a w rozpatrywanej sprawie nie ingerował on w ukształtowaną przez Sąd Rejonowy podstawę prawną skazania, zarzut ujęty w pkt 1 skargi jawi się jako wręcz niedopuszczalny, jest bowiem w istocie skierowany przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji. Wymaga też odnotowania, że w rzeczywistości zarzut ten kwestionuje nie tyle zastosowanie określonego przepisu prawa, ile poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, co nie jest możliwe w świetle art. 523 § 1 k.p.k. Obrońca wychodzi bowiem z założenia, że skazany rozbierał się do spania i był przekonany, że pokrzywdzonej nie ma już w jego pobliżu, chociaż Sąd *meriti* ustalił, iż „W.G. zawołał ją do pokoju z wyjściem na balkon, gdzie obnażył się (...), pokazując małoletniej własne narządy płciowe”.

Właśnie to ustalenie obrońca kwestionował w apelacji, nie stawiając wówczas zarzutu naruszenia przez Sąd orzekający art. 200 § 1 k.k.

W pkt 2b kasacji jej autor zwrócił uwagę, że w zarzucie z pkt 2 apelacji, rozwiniętym m.in. na stronie 6 tej skargi, podał w wątpliwość prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, wskazując, iż w sprawie być może powinna zostać zastosowana kwalifikacja z art. 200 § 4 k.k. oraz że do tej kwestii Sąd Okręgowy w ogóle się nie odniósł, przez co dopuścił się rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sygnalizując wadliwość redagowania środka zaskarżenia, polegającą na „ukrywaniu” zarzutu w jego części motywacyjnej, należy wskazać, że w pkt 2 apelacji zarzutu obraży art. 200 § 1 k.k. w rzeczywistości nie postawiono. Byłoby tak, gdyby skarżący podniósł, że ustalony w sprawie przebieg zdarzenia nie pozwala na zakwalifikowanie czynu oskarżonego z tego przepisu. Tymczasem obrońca wywodził, że zastosowanie art. 200 § 1 k.k. było nieprawidłowe z tego powodu, że zachowanie oskarżonego polegało na rozebraniu się przed snem, czego „przypadkowym” uczestnikiem była pokrzywdzona. Tym samym negował poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenie, że oskarżony intencjonalnie obnażył się przed pokrzywdzoną. Dostrzec też trzeba, że Sąd odwoławczy skontrolował poprawność kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu wskazując, że „zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalony na jego podstawie stan faktyczny pozwalają na uznanie sprawstwa i winy W.G. w zakresie przypisanego przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 200 § 1 k.k.” Nie odniósł się wprost do sugerowanej przez skarżącego sugestii oceny zachowania oskarżonego na gruncie art. 200 § 4 k.k., jednak to zaniechanie nie jest znaczącym uchybieniem, skoro w zachowaniu W.G. nie można dopatrzyć się prezentowania wykonania czynności seksualnej, o czym jest mowa w tym przepisie. Wypada uznać, że samo obnażenie się skazanego w obecności dziecka nie wyczerpywałoby znamion występku z art. 200 § 1 k.k., jednak słusznie jego zachowanie oceniono całościowo, tj. także z uwzględnieniem towarzyszącego obnażeniu wejścia w cielesny kontakt z dzieckiem.

W zarzucie z pkt 2a kasacji skarżący wskazał na „całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutu wskazanego w pkt 1 apelacji w

związku z przesłuchaniem pokrzywdzonej przez biegłego psychologa a nie przez Sąd”, co pozostaje w sprzeczności z treścią zarzutu z pkt 2c, w którym przyznano, że Sąd Okręgowy jednak zajął w tej kwestii stanowisko. Wskazano bowiem na „ogólnikowe i lakoniczne ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w apelacji w pkt 1, zwłaszcza w zakresie zarzutu dotyczącego sposobu przesłuchania pokrzywdzonej (bezpośrednio i TYLKO przez biegłego psychologa a nie przez Sąd!)”. Z kolei w zarzucie z pkt 2d jest mowa o „legitymizowaniu” czynności przesłuchania pokrzywdzonej, co również można interpretować jako przyznanie, że wspomniany zarzut apelacji był w polu widzenia Sądu *ad quem*. Istotnie, w rzeczywistości Sąd ten zajął stanowisko odnośnie do przedmiotowego zarzutu (czyni to zupełnie bezpodstawnym zarzut z pkt 2a) wskazując, że „przesłuchania »technicznie« dokonała psycholog lecz nie oznacza to, jak wnioskuje obrońca, że przesłuchanie odbyło się bez udziału Sądu”. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zyskałoby na jakości, gdyby myśl ta została rozwinięta, jednak nie można uznać, że z powodu braku takiego postąpienia wyrok powinien zostać, jak postuluje to obrońca, uchylony. Wynika to z dwóch okoliczności. Pierwszej – że nawet uznanie zasadności podniesionego w pkt 2c kasacji zarzutu rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. nie mogło skutkować takim rozstrzygnięciem, bowiem obowiązujący w dacie orzekania przez Sąd Najwyższy przepis art. 537a k.p.k. stanowi, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Drugiej – że chociaż skarżący twierdził, iż lakoniczne ustosunkowanie się do zarzutu stanowi rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść wyroku, to owego wpływu nie wykazał. Byłoby to zresztą problematyczne w sytuacji, gdy uzasadnienie wyroku jest sporządzane po jego wydaniu, zatem same tylko niedostatki części motywacyjnej z zasady wpływu na treść orzeczenia mieć nie mogą. Mogą natomiast świadczyć o niedostatecznym przeprowadzeniu kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że nadmierną wagę przykładu skarżący, nawiązując do tej kwestii także w zarzucie z pkt 2d kasacji, do dominującej, jego zdaniem, aktywności biegłej psycholog, przy bierności sędziego, w trakcie przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej. Przepis art. 185a § 2 k.p.k., który w

zdaniu pierwszym stanowi, że „przesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa”, nie musi być interpretowany w ten sposób, że pytania osobie przesłuchiwanej może zadawać tylko sędzia, a zadawanie pytań przez psychologa jest wykluczone. Wystarczy wskazać, że dotyczący przebiegu rozprawy art. 370 § 1 k.p.k. wprost mówi o możliwości zadawania pytań przez biegłego osobie przesłuchiwanej. Nie sposób przy tym wyznaczyć limitu aktywności biegłego, w tym wypadku psychologa, który musi wszak zebrać pełny, jego zdaniem, materiał do wydania opinii. Dostrzegając odmienną pozycję biegłego i strony postępowania, celowe będzie też wskazać, co jest oczywiste zapewne i dla skarżącego, iż sformułowanie „przesłuchanie przeprowadza sąd” nie wyklucza zadawania świadkowi pytań przez mogących uczestniczyć w posiedzeniu prokuratora, obrońcę i pełnomocnika pokrzywdzonego. Istotne jest więc jedynie to, by przesłuchanie, o którym mowa w art. 185a k.p.k. odbyło się w trakcie posiedzenia sądu, przy czym rzeczą przewodniczącego jest, przy odpowiednim stosowaniu przepisu art. 366 § 1 k.p.k., należyte kierowanie posiedzeniem, w szczególności czuwanie nad prawidłowym przesłuchaniem małoletniego świadka, tak, by jego relacja była możliwie pełna i dokładnie przedstawiała przebieg zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, zaś przebieg czynności nie wywarł, o ile to możliwe, negatywnego wpływu na stan psychiczny świadka. Natomiast za drugorzędną wypada uznać okoliczność, która z osób uczestniczących w przesłuchaniu wykazuje większą aktywność w trakcie tej czynności, wyrażającą się w zadawaniu pytań świadkowi. Odwołując się do realiów niniejszej sprawy trzeba też wskazać, że na rozprawie w Sądzie Rejonowym w dniu 15 listopada 2018 r., kiedy odtworzono nagranie z przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej i przesłuchano uczestniczącą w tej czynności biegłą psycholog, obrońca nie wskazywał na nieprawidłowość wspomnianego przesłuchania (zob. protokół k. 384-386 akt sprawy), nadto ani w apelacji, ani w kasacji nie wykazał, że sygnalizowana aktywność biegłej oraz bierność sędziego mogła rzutować na treść zeznań świadka, zwłaszcza powodować, że świadek przedstawiła zdarzenie w sposób odbiegający od faktycznego jego przebiegu.

Zarzut ujęty w pkt 2d kasacji jest chybiony z tego powodu, że wymienionych w nim jako naruszone przepisów Sąd odwoławczy w ogóle nie stosował, przytoczenie

niektórych wypadka uznać za wręcz niezrozumiałe (np. art. 177 § 1 k.p.k.), nadto, jak wcześniej wspomniano, obrońca kolejny raz, zbędnie, skoro czynił to wcześniej, poddał krytyce stanowisko tego Sądu co do prawidłowości przesłuchania pokrzywdzonej. Dodatkowo zgłosił zastrzeżenia z powodu aprobaty dla stanowiska Sądu pierwszej instancji „w zakresie bezzasadnie oddalonych wniosków dowodowych wskazanych w apelacji w pkt 1”. Treść tego zarzutu apelacji, w którym nie podniesiono naruszenia art. 170 k.p.k., w istocie nie wskazuje na błędne oddalenie przez Sąd *meriti* wniosków dowodowych, eksponuje jedynie nieprzeprowadzenie w toku postępowania określonych czynności. W takim razie skarżący nie powinien w kasacji zarzucać naruszenia m.in. wymienionego przepisu, skoro Sąd Okręgowy żadnego wniosku dowodowego nie oddalił. Zwrócił natomiast uwagę, że „obrońca oskarżonego nie wnosił o przesłuchanie funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia. Sąd Rejonowy nie widział potrzeby dopuszczenia dowodu z urzędu uznając, że zgromadzony materiał jest kompletny”. Inną kwestią jest, że w kasacji nie wskazano, dlaczego przesłuchanie policjantów było konieczne, np. nie twierdzono, że treść sporządzonej przez jednego z nich notatki urzędowej przeczyła poczynionym w sprawie ustaleniom. Co prawda sugestia taka znalazła się w apelacji, jednak obrońca pominął, że w notatce przytoczono relację matki dziecka, iż usłyszała od córki, że „sąsiad w jej obecności obnażył się a następnie polizał ją po policzku” (k. 1). Podobnie, poza twierdzeniem, że „skazany stoi na stanowisku, iż w sprawie winny być przeprowadzone co najmniej następujące dowody: (...)” oraz że „przeprowadzenie tych dowodów było i jest możliwe i jest bardzo ważne dla sprawy”, obrońca nie wytłumaczył, dlaczego przeprowadzenie wskazanych dowodów mogło dać inny obraz zdarzenia. Niezależnie od tego trzeba zaznaczyć, że w kwestii ponownego, z udziałem obrońcy, przesłuchania pokrzywdzonej wypowiedział się całkiem obszernie Sąd Okręgowy, przy czym podkreślił, że na żadnym etapie postępowania żądanie ponownego przesłuchania pokrzywdzonej nie zostało zgłoszone. Wypowiedział się również co do przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia połączonych z eksperymentem procesowym. Słusznie zajął w tym względzie negatywne stanowisko uznając, że nie wchodzi to w rachubę z uwagi na konieczność udziału dziecka oraz odrzucając proponowane przez obrońcę zaangażowanie do czynności

wnuczka skazanego. Sąd *ad quem* zauważył też, że „eksperyment miałby dotyczyć zdarzenia czysto hipotetycznego, gdyż okoliczność poddana eksperymentowi żadną miarą nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”. Jak wspomniano, rzeczowych argumentów, które by podważały to stanowisko, w apelacji nie przedstawiono.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, co skutkowało zbędnością wypowiedzania się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia (w świetle art. 532 k.p.k. obrońca błędnie postulował wstrzymanie wykonania tylko orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności).

Trudna sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

as